

TVP wydaje pieniądze na produkcje, których nie emituje!

2 listopada 2023

NIK sprawdziła Telewizję Polską i odkryła, że stacja wydawała pieniądze na produkcje, które nigdy nie trafiły na ekran. Raport NIK pokazuje, że TVP zapłaciła ponad milion złotych za 24 audycje, które z różnych powodów zostały odrzucone. Kontrolerzy nie akceptują wyjaśnień dyrektorki biura programowego TVP. Uważają, że stacja postępowała „nierzetelnie i niegospodarnie”.

Portal „Wirtualne Media” dotarł do niepokojącego raportu. NIK w kontroli stwierdził, że TVP wydawała pieniądze na produkcje, które nie znalazły się w ramówce. Okazało się, że w ciągu ponad dwóch lat trzy jednostki organizacyjne TVP: biuro programowe, TVP Polonia oraz centrum kultury i historii zapłaciły 1,31 mln zł za produkcje, które później zostały anulowane.

W raporcie NIK wymieniono 24 audycje, które TVP zamówiła lub kupiła na licencji. Nie podano dokładnie, czy chodzi o filmy, programy, czy seriale. Wiadomo jednak, że kosztowały one ponad milion złotych, a nigdy nie były pokazywane. Jak to się stało? Dyrektorka biura programowego TVP podała kontrolerom z NIK różne powody. Między innymi: „słabą jakość kopii filmowej” jednej z produkcji, „drastyczny wydźwięk i brak zgodności z linią programową telewizji publicznej” jednego z filmów, brak aktualności treści, problemy prawne bohatera jednej z produkcji, trudności z uzyskaniem praw i rozliczeniem się z reżyserem, czy niespełnienie założeń merytorycznych.

Dyrektorka biura programowego TVP twierdziła, że fakt, iż nie ustalono terminu emisji poszczególnych produkcji, nie oznacza,

że stacja z nich całkowicie zrezygnowała. Kontrolerzy z NIK byli jednak zdziwieni tym, że produkcji, o których mowa, nie umieszczono nawet w rezerwie emisyjnej, co oznacza, że nie planowano już do nich wrócić.

NIK negatywnie oceniła działania TVP. Zaznaczyła, że materiały, które zostały odrzucone, powinny być przechowywane w rezerwie emisyjnej. Wtedy produkcje, za które zapłacono, mogłyby być wykorzystane jako dokumenty archiwalne. „Z przedłożonych wyjaśnień wynika, że anteny lub redakcje mają w swoim posiadaniu materiały nieemitowane np. od 2015 r., które mogą być użyte w przyszłości w pasmach dokumentalnych” – napisano w raporcie NIK.

Zdaniem kontrolerów „działanie nierzetelne i niegospodarne” to całkowite zaniechanie emisji treści, za które się zapłaciło. „Należy podkreślić, iż brak umieszczania w rezerwach programowych audycji określonych obecnie jako dezaktualizowane stanowił działanie nierzetelne i niegospodarne. Niegospodarność polegała również na braku szukania możliwości emisji danej audycji przez inną jednostkę i definitywnym zrezygnowaniu z nadania programu, jak również na braku szybkiego wykorzystania nabytego materiału, w przypadkach gdy jego treść mogła się szybko dezaktualizować” czytamy we fragmencie raportu NIK.

Na podstawie: „Wirtualne Media”, „Fakt”

Źródło: NCzas.info